

Warszawa, 20.08.2026

dr hab. Dorota Mantey, prof. UW
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Uniwersytet Warszawski
u. Krakowskie Przedmieście 30
00-927 Warszawa

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr inż. Narka Parsamyana
pt. „Rola sportu w zarządzaniu zdrowym miastem:
Propozycja procesu badawczego i analiza praktyk urzędów miejskich w Polsce”
przygotowanej pod kierunkiem dr hab. inż. Aleksandra Orłowskiego, prof. PG

Podstawa przygotowania recenzji

Recenzja została przygotowana na podstawie decyzji Rady Dziedziny Naukowej Nauk Społecznych Politechniki Gdańskiej w sprawie wyznaczenia recenzenta w postępowaniu o nadanie stopnia doktora mgr inż. Narkowi Parsamyan, podjętej podczas posiedzenia 25 września 2025 r. uchwałą nr RD/45/09/2025.

Ocena merytoryczna

Rozprawa podejmuje istotne z punktu widzenia nauk o zarządzaniu i jakości zagadnienie poszukiwania przez miasta koncepcji dalszego rozwoju, w której w centrum uwagi znajduje się jakość życia mieszkańców. Autor włącza się w tę dyskusję, proponując silniejsze wyeksponowanie roli sportu w koncepcji zdrowych miast i traktując go nie tylko jako aktywność fizyczną, lecz także jako zjawisko społeczne i kulturowe. Podkreśla, że sport warto szerzej wykorzystać przy formułowaniu strategii rozwoju zdrowych miast. Sport prezentowany jest tu jako „narzędzie” poprawiające zarządzanie miastem na wielu płaszczyznach. Tak szerokie podejście zostało trafnie uzasadnione odwołaniem się do definicji, które wskazują, że sport obejmuje nie tylko aktywność fizyczną i intelektualną, lecz także sferę polityki publicznej. W tym kontekście do zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego należy tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi sportu oraz zapewnienie możliwości uczestnictwa w nim wszystkim mieszkańcom, w tym osobom z niepełnosprawnościami. Wieloaspektowe i holistyczne ujęcie analizowanego zagadnienia, uwzględniające również jego wymiar

zarządczy, należy uznać za istotny walor pracy. Przybliżając kontekst podjęcia badań, Autor koncentruje się na problemie siedzącego trybu życia i spadku aktywności fizycznej, w mniejszym stopniu uwzględniając proces starzenia się społeczeństwa oraz potrzebę utrzymania sprawności seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami. Sport jako narzędzie budowania zdrowych miast powinien te grupy społeczne uwzględniać.

Konceptualizację pracy, w tym strukturę pytań i celów badawczych, zaplanowany proces badawczy oraz wkład w dyscyplinę oceniam bardzo wysoko, choć mam do tej części pewne uwagi. Autor sformułował sześć pytań badawczych, którym przyporządkował sześć celów. Cele badawcze stanowią w istocie powtórzenie pytań badawczych. Ich rozdzielenie ma charakter pozorny, ponieważ cele nie precyzują działań ani sposobu postępowania badawczego, które miałyby doprowadzić do uzyskania odpowiedzi na postawione pytania. Pytanie aplikacyjne PA2 uważam za zbędne, ponieważ dotyczy ono zaproponowanego przez Autora narzędzia do samooceny dla miast. Nie ma ono charakteru pytania badawczego, które wymaga zastosowania określonej metody badawczej.

Autor zdecydował się oprzeć badanie wyłącznie na **jednej metodzie** – wywiadach pogłębionych. Przegląd literatury, określony przez Autora jako „badanie literaturowe”, nie może zostać uznany za metodę badawczą, gdyż nie prowadzi do rozwiązania problemu badawczego. Ponadto przegląd nie został przeprowadzony w sposób usystematyzowany, z wykorzystaniem jasno określonych kryteriów, co byłoby zgodne z zasadami metodyki badań naukowych. Autor nazywa przegląd literatury narracyjnym, kontrastując go z usystematyzowanym, który – jego zdaniem – wyklucza pewne źródła na podstawie „ściśłych kryteriów metodologicznych”. Przegląd usystematyzowany nie polega jednak na wykluczaniu źródeł, a na stosowaniu jasno określonej i powtarzalnej procedury analizy istniejącego dorobku naukowego, obejmującej m.in. zdefiniowanie kryteriów wyszukiwania, selekcji, oceny i syntezy publikacji dotyczących badanego problemu. Tak przeprowadzony przegląd literatury można uznać za metodę badawczą (zwykły przegląd literatury, który nie prowadzi do nowych wniosków nią nie jest). Świadoma rezygnacja z zastosowania innych, nawet uzupełniających metod sprawia, że badanie ma charakter wyłącznie jakościowy. Przy tak niewielkiej liczbie próby rodzi to poważne wątpliwości co do możliwości formułowania uogólnień na podstawie uzyskanych wyników. Z mojego punktu widzenia wartościowym uzupełnieniem mogłaby być analiza dokumentów gminnych, w szczególności strategii rozwoju, które odzwierciedlają wspólnie wypracowaną wizję rozwoju lokalnego, oraz raportów z realizacji tych strategii, prezentujących konkretne działania podjęte w badanym okresie. Dokumenty te stanowią istotne

źródło informacji, tym bardziej że wskazują one bezpośrednio na alokację środków finansowych. Tego rodzaju analiza mogłaby w sposób bardziej obiektywny odpowiedzieć na niektóre pytania zawarte w kwestionariuszu, np. pytanie 4.a.

Część teoretyczną Autor rozpoczął od przedstawienia różnych sposobów definiowania sportu, co jest niezbędne w sytuacji, gdy poszczególne wątki pracy odwołują się naprzemiennie do węższego i szerszego rozumienia tego pojęcia. Pozytywnie należy ocenić szerokie ujęcie sportu jako narzędzia wspierającego rozwój miast i realizację celów społecznych, takich jak edukacja, włączanie osób z niepełnosprawnościami, budowanie pokoju czy spójności społecznej. Autor trafnie dostrzega także lukę metodologiczną dotyczącą ewaluacji wpływu sportu na kapitał społeczny i zdrowie mieszkańców (s. 34). Recenzowana praca stanowi próbę częściowego wypełnienia tej luki (cel CA2).

Koncepcja zdrowych miast została poprzedzona ważnym dla pracy rozróżnieniem na dwa sposoby rozumienia miasta – miasto jako jednostka osadnicza ze specyficzną dlań strukturą społeczno-przestrzenną oraz miasto jako JST, czyli podmiot sprawczy działań publicznych. Zaprezentowana w pracy **koncepcja zdrowych miast** prowadzi do wniosku, że jest ona wciąż nieprecyzyjna i często zbieżna z innymi koncepcjami rozwoju, takimi jak „miasto zrównoważone”, „miasto inteligentne” czy „miasto inkluzywne”, co jest komentarzem do samej koncepcji, nie zaś do sposobu jej przedstawienia przez Autora. Przejawem przenikania się wspomnianych koncepcji jest m.in. 11 kryteriów zdrowego miasta według Hancocka i Duhla (s. 39) oraz często podkreślany w literaturze nacisk na „polityczne zaangażowanie i aktywizm” w procesie wdrażania koncepcji zdrowych miast (s. 40). Z przedstawionej ewolucji koncepcji zdrowych miast wynika, że coraz mniejsze znaczenie przypisuje się samemu poziomowi zdrowia mieszkańców, a coraz większe – procesowi dochodzenia do niego, obejmującemu sposób zarządzania miastem, podejmowania decyzji oraz współpracy z przedstawicielami trzeciego sektora. Z tego względu szkoda, że w wywiadach nie pogłębiono tak istotnego wątku, jak współpraca miast z organizacjami pozarządowymi, w tym klubami sportowymi. Trafnie jednak zauważono, że sport dotychczas nie był zaliczany do głównego nurtu czynników rozwoju miejskiego. Potwierdzają to przeanalizowane dokumenty, w tym Krajowa Polityka Miejska 2030 oraz Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego 2030. Drugi z nich w wielu miejscach podkreśla społeczną rolę sportu i rekreacji oraz wkład wolontariatu oraz organizacji non-profit, w tym klubów sportowych, w budowanie kapitału społecznego.

Rozdział poświęcony **metodologii** badań jest rozbudowaną częścią pracy. Autor bardzo skrupulatnie opisał w nim postępowanie badawcze, dbając o każdy detal

i szczegółowo wyjaśniając kolejne kroki. Momentami jednak czytelnik może czuć się przytłoczony nadmiarem treści, które często się powtarzają. Ponadto częste uzasadnianie wyboru metody badawczej oraz grupy respondentów sprawia wrażenie nadmiernego tłumaczenia się ze swoich decyzji.

Autor pisze, że podstawa selekcji grupy docelowej byli doświadczeni i rekomendowani przedstawiciele kadry zarządzającej jednostkami odpowiedzialnymi za sport w mieście, samo miasto zaś miało charakter „afiliacji organizacyjnej” (str. 61). Na str. 60 czytamy jednak, że grupą docelową były miasta liczące powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Wielkość miasta miała zatem znaczenie. Te dwie informacje sprawiają, że kryteria doboru respondentów nie są jasne. Wielkość miast też budzi pewne zastrzeżenia, ponieważ działania w obszarze aktywności fizycznej podejmowane są przez JST bez względu na ich wielkość. Podejście interpretacyjne, zwłaszcza w kontekście barier, wymaga szerszej reprezentacji miast różnej wielkości.

Dbłość o przestrzeganie zasad poprawności prowadzenia badań, konsekwentne trzymanie się przyjętych założeń, szczegółowe wyjaśnianie kolejnych etapów badania oraz zastosowanych metod, a także świadomość ograniczeń wybranej metody należy uznać za mocne strony pracy. Jej słabością natomiast są opracowane przez Autora **narzędzia badawcze oraz wnioskowanie na podstawie uzyskanych za ich pomocą wyników**, co rodzi pewne wątpliwości odnośnie wiarygodności uzyskanych wyników oraz wniosków wyciągniętych na ich podstawie. Postaram się to wykazać w dalszej części recenzji.

W **ocenie obszarów wpływu sportu na zdrowe miasta** Autor wykorzystał dwie zmienne: częstotliwość oraz jakość. Pojawia się jednak wątpliwość, czy drugą ze zmiennych można i należy opierać wyłącznie na subiektywnej opinii respondentów. Pomocna mogłaby być w tym szczegółowa lista kryteriów, które należałoby uwzględnić przy takiej ocenie. Autor wskazał w tabeli 4.3, że w przypadku współwystępowania działań o zróżnicowanej jakości, ocenę sformułowano na podstawie dominującego podejścia do realizacji działań w danym obszarze, jednak przy tak ogólne sformułowanej zasadzie nie wiadomo jak była ona stosowana w praktyce, czyli jak Autor oceniał „dominujące podejście” i czym to podejście jest, tym bardziej, że to nie respondenci oceniali podejście do realizacji działań w ramach poszczególnych obszarów. Autor pisze, że oceniając jakość kierował się standardami działań oraz zgodności z oczekiwaniami interesariuszy. Nigdzie jednak nie przedstawił standardów dla poszczególnych obszarów wpływu oraz analizy potrzeb mieszkańców. W zamian kierował się wyłącznie tym, na co zwrócili uwagę rozmówcy, nadając treściom tych wypowiedzi rangę „standardu” lub „podejścia”. W tym kontekście nie do końca uzasadnione jest uogólnianie

wniosków wyciągniętych dla 11 dużych miast na wszystkie polskie miasta. Autor bowiem często podsumowuje ocenę częstotliwości i jakości działań pisząc ogólnie o „wpływie obszaru na rozwój zdrowych miast w Polsce”.

Zaproponowana przez Autora metoda oceny wpływu sportu na zdrowe miasta jest niespójna. Zakłada ona ocenę działań, podczas gdy w punkcie 4.3.4. „Obszar nr 2: Poprawa kondycji psychicznej mieszkańców” nie znalazłam żadnych konkretnych działań świadomie podejmowanych w poszczególnych miastach w celu poprawy zdrowia psychicznego. W *Opisie obszaru* Autor wskazuje, że pewne rodzaje aktywności „mogą mieć wpływ”, a programy sportowe „powinny” działać w określony sposób. Natomiast w *Ocenie obszaru* brak jest informacji o ofercie, dostępności, kompetencjach oraz zgodności działań z oczekiwaniami mieszkańców. Zamiast tego pojawiają się rekomendacje dotyczące wskaźników skuteczności. Podobne wątpliwości, choć w mniejszym stopniu, budzą oceny pozostałych obszarów. Nie wynikają one w pełni z zastosowania narzędzia przedstawionego w tabeli 4.3, niezależnie od jego niedoskonałości, za to zawierają ogólnikowe sformułowania, które nie uzasadniają oceny uzyskanej przy użyciu tego narzędzia, np.: „Tego rodzaju inicjatywy sprzyjają wysokiemu poziomowi edukacji fizycznej i stanowią inspirację dla młodzieży do podejmowania aktywności fizycznej, niwelując negatywne skutki siedzącego trybu życia” (s. 107). Mam wrażenie, że wywiady pozwalają ocenić co najwyżej poziom świadomości respondentów i ich opinie, a nie rzeczywistą jakość i skuteczność działań realizowanych w poszczególnych miastach – do tego potrzebne byłyby zupełnie inne metody badawcze. Obawy dotyczące spójności wynikają również z faktu, że po przeanalizowaniu opisów i ocen wszystkich obszarów wpływu pojawiła się u mnie wątpliwość, kto dokonywał tych ocen – sami respondenci czy Autor. Niektóre zapisy wskazują, że oceny dokonywali respondenci (np. ocena obszaru nr 3), inne natomiast sugerują, że ocen dokonuje Autor (np. ocena obszaru nr 5). Zastosowane sformułowania nie zawsze pozwalają jednoznacznie ustalić, kto jest podmiotem oceniającym. Wątpliwość ta jest tym większa, że w scenariuszu wywiadu nie znalazłam pytania dotyczącego oceny jakości podejmowanych działań na rzecz włączania sportu w rozwój zdrowych miast, choć na s. 123 we wnioskach z rozdziału 4 (szkoda, że w opisie metody badawczej) Autor deklaruje, że ocen dokonywali rozmówcy, pisząc: „Jednocześnie należy zaznaczyć, że oceny w poszczególnych obszarach odnoszą się do jakości działań w ujęciu deklarowanym przez respondentów i nie stanowią pomiaru skuteczności rozumianej jako mierzalne rezultaty (skuteczność działań)”.

Pewne stwierdzenia uzasadniające ocenę poszczególnych obszarów wymagają konfrontacji z obiektywnymi danymi, np.: „Natomiast działania w tym obszarze podejmowane są w sposób mało transparentny, głos mieszkańców jest zauważalny, ale nie jest do końca wiadomo, co i dlaczego zostało uwzględnione, a jakie inicjatywy obywatelskie zostały odrzucone” (s. 109). W tym kontekście bardziej miarodajnym źródłem informacji o liczbie i rodzaju odrzuconych inicjatyw byłaby analiza raportów z konsultacji społecznych, a nie jedynie opinie urzędników. Jest to kolejny dowód na to, że bazowanie wyłącznie na subiektywnych opiniach bywa ryzykowne. Podobnie jest w przypadku oceny kreowania wizerunku miasta aktywnego. Respondenci, opierając się na „swoich doświadczeniach”, mogą wprawdzie stwierdzić, że wizerunek ten „(...) może być czynnikiem decydującym dla firm i potencjalnych inwestorów przy wyborze przyszłej lokalizacji” (s. 116), jednak na podstawie samych przypuszczeń nie należy formułować wniosków o bardzo wysokiej jakości działań w zakresie kreowania wizerunku miasta aktywnego ani uzasadniać nimi oceny sugerującej „znaczący potencjał” tych działań oraz „szeroki zasięg rezultatów” (cokolwiek to znaczy) (s. 116) bez przedstawienia dowodów potwierdzających istnienie takich rezultatów.

Po lekturze podrozdziału 4.3.10 nie jest jasne, czym są „autorskie inicjatywy i rozwiązania” oraz jak Autor rozumie innowacyjność w kontekście małych grantów, udostępniania obiektów sportowych w okresie wakacyjnym innym niż uczniowie grupom użytkowników czy wspierania mniej popularnych dyscyplin sportu. Podpunkt 4.3.10 pokazuje, że Autor miał problem z rozróżnieniem co powinien zawierać „opis obszaru”, a co „ocena obszaru” – w wymienionym podpunkcie ocena jest powtórzeniem faktów przywołanych w opisie.

W **podsumowaniu badań** Autor wykazał się umiejętnością syntezy oraz zdolnością łączenia wielu wątków w system wzajemnie powiązanych zjawisk. Wysoko oceniam również podsumowanie przedstawione w tabeli 4.13, w której zaprezentowano wkład badań w dotychczasowy dorobek naukowy w tej dziedzinie. Niewątpliwym **wkładem pracy w rozwój dyscypliny** jest wieloaspektowa analiza aktywności sportowej w przestrzeni miasta w kontekście zintegrowanego zarządzania miastem oraz planowania jego rozwoju. Szkoda jednak, że w podsumowaniu Autor nie odniósł się do wymienionych na s. 26 form uczestnictwa w aktywności sportowej, a także nie przybliżył w części teoretycznej, czym jest zintegrowane zarządzanie miastem. Wydaje się, że szersze omówienie tych zagadnień pozwoliłoby lepiej osadzić wyniki badań w przyjętych ramach teoretycznych.

Warto podkreślić, że praca – zgodnie z jej tytułem – jest szczegółowo i logicznie opisaną propozycją procesu badawczego, a skoro propozycją, to znaczy, że jej Autor zakłada możliwość dokonywania korekt. Rozprawa ma zdecydowanie większą wartość w warstwie metodyki prowadzenia badań, choć jej słabością pozostają zaproponowane narzędzia. Wkład pracy w rozwój teorii jest natomiast znacznie skromniejszy i w zasadzie sprowadza się do poszerzenia koncepcji zdrowych miast o szerokie spektrum funkcji, jakie sport może pełnić w rozwoju miasta. Zabrakło wątków teoretycznych dotyczących zintegrowanego zarządzania.

Metodę samooceny zaproponowaną w rekomendacjach oceniam jako interesującą, lecz niedopracowaną. O ile zestaw pytań pomocniczych w tabeli 5.2 nadaje kierunek refleksji, o tyle zaproponowana skala zdecydowanie wymaga operacjonalizacji, aby uniknąć subiektywnej, nieopartej na żadnych kryteriach oceny. Bywa, że poszczególne determinanty nakładają się na siebie. Przykładowo, transparentność podejmowania decyzji (determinanta V) jest uwarunkowana skuteczną komunikacją z mieszkańcami i stylem przywództwa (determinanta I), podobnie jak identyfikacja nierówności i potrzeb może być powiązana z konsultacjami społecznymi (determinanta II). Opis niektórych działań budzi również moje wątpliwości interpretacyjne, np. „Analiza danych pod kątem rekomendacji działań i określanie priorytetów, w tym skierowanie działań do odpowiednich grup (celowe dobieranie działań)” (s. 139). Nie jest dla mnie jasne, co dokładnie oznacza to działanie ani w jaki sposób można je zidentyfikować lub ocenić. Wątpliwości dotyczą również opisów kategorii miast wyodrębnionych na podstawie liczby uzyskanych punktów. Charakterystyka poszczególnych kategorii nie odnosi się do wszystkich determinant, lecz jedynie do wybranych. Ponadto jeden z opisów odwołuje się do skuteczności działań, która – jak wskazano wcześniej – nie była przedmiotem oceny („Miasto stabilne/dojrzałe”). Niektóre sformułowania trudno również jednoznacznie zoperacjonalizować, a tym samym zrozumieć, na czym polega różnica w stopniu zintegrowania działań podejmowanych w urzędzie, właściwym dla poszczególnych kategorii miast. Przykładem są określenia: „istnieją procesy integrujące działania pomiędzy departamentami”, „podejmowane działania są spójne i zintegrowane wewnątrz urzędu” oraz „mechanizmy współpracy są doskonale zintegrowane” (s. 141). Warto byłoby doprecyzować, jakie konkretne, obserwowalne kryteria pozwalają odróżnić te poziomy zintegrowania

Odnosząc się do **Zakończenia**, myślę, że praca wniosła istotny wkład przede wszystkim w rozwój samej inicjatywy zdrowych miast, poszerzając ją o nowy, dotychczas niedoceniany element, jakim jest sport, podczas gdy rzeczywisty wpływ sportu na rozwój zdrowych miast nie został wykazany, głównie ze względu na dobór metody badawczej. Wybór tematu oceniam

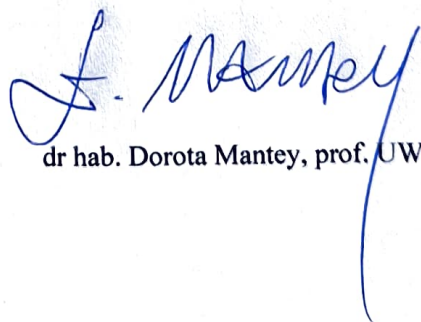
jako trafny, a sama rozprawa może przyczynić się do poszerzenia wachlarza działań podejmowanych przez miasta na rzecz poprawy zdrowia miejskiego.

Autor odpowiedział za cztery pierwsze **pytania badawcze**, nie unikając przy tym pewnych błędów metodologicznych. Odpowiedź na pytanie P5 wymaga zupełnie innych metod i narzędzi badawczych, co starałam się wykazać w niniejszej recenzji. Autor nie określił „stopnia wpływu”, a jedynie przekazał opinie respondentów na ten temat. Jeśli zaś chodzi o odpowiedź na pytanie P6 o możliwy wpływ szans i barier na zdrowie miejskie, to mam wątpliwości, czy w pełni wpisuje się ona w cel C6, który dotyczy jedynie ich identyfikacji.

Niezależnie od przedstawionych w pracy uwag krytycznych, ogólnie oceniam rozprawę doktorską jako dobrą. Za najważniejszy **wniosek, kluczowy dla oceny pracy** i oddający jej rzeczywisty wkład w rozwój dyscypliny, uznaję następujące stwierdzenie: „Sport w tym ujęciu nie jest wyłącznie formą rekreacji, lecz staje się istotnym elementem wspierającym zdrowie publiczne, budowanie kapitału społecznego i kształtowanie przyjaznej, inkluzywnej przestrzeni miejskiej” (str. 152).

Konkluzja końcowa

Podsumowując, recenzowane dzieło naukowe „Rola sportu w zarządzaniu zdrowym miastem: Propozycja procesu badawczego i analiza praktyk urzędów miejskich w Polsce” **spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim** zawarte w art. 187. Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018, poz. 1668 z późn. zm.), co uzasadnia postawienie wniosku o przyjęcie rozprawy doktorskiej, dopuszczenie jej do publicznej obrony i kontynuowanie czynności w ramach przewodu doktorskiego.



dr hab. Dorota Mantey, prof. UW